

Gładczuk, Czesław

Czym dla Greków była filozofia?

Studia Teologiczne 14, 165-174

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. CZESŁAW GŁADCZUK

CZYM DLA GREKÓW BYŁA FILOZOFIA?

Treść: I. Hellenów koncepcja filozofii; II. Byt adekwatnym korelatem refleksji filozoficznej; III. Refleksja filozoficzna wpisana w ludzką kondycję; IV. Życie w osłonach filozofii - droga ku prawdzie i dobru.

I. HELLENÓW KONCEPCJA FILOZOFII

Pierwsze zdanie Metafizyki Arystotelesa głosi: *Wszyscy ludzie z natury dążą do poznania*¹. Rezultatem poznania jest wiedza. Wiedza dociekająca prawdy nosi miano filozofii², co dosłownie wyklada się jako (u)miłowanie mądrości. Słowo filozofia wywodzi się z języka greckiego. Filozofem, pierwszy nazwał się Pitagoras w rozmowie z Leonem, władcą Fliuntu. Wtedy to - jak stwierdza Heraklides z Pontu - Pitagoras powiedział, że żaden człowiek nie jest mądry, mądry jest tylko Bóg. Przedtem filozofię nazywano mądrością (*sofia*), a człowieka uprawiającego filozofię i już w niej wydoskonalonego - mędrem (*sofos*), natomiast filozofem (*filosofos*) tego, który mądrość miłuje³.

Mądrość zaś zdążyła do zdobycia takiej wiedzy, jaką posiadają bogowie. Ponieważ jednak nie może jej osiągnąć, skupia się na wysiłku ku niej kierowanemu. *Mądrym* - konstatuje Platon - *godzi się mienić jedynie Boga*, człowiekowi przystoi skromniejsze miano - filozofa⁴. *Żaden bowiem z bogów nie filozofuje, albowiem nim już jest*⁵.

Początkowym znaczeniem słowa filozofia było w przybliżeniu *umiłowanie wiedzy wszelkiego rodzaju*, w szczególności wiedzy doskonałej, i stąd słowo to otrzymało znaczenie *umiłowania mądrości*⁶. Było znane dawno przed Platonem.

¹ Met., A, 980a.

² Met., A, 982b.

³ Diogenes Laertios, I, 12.

⁴ *Fajdros*, 278D.

⁵ *Uczta*, 203E.

^{6,7,8} Karl Albert, *O platońskim pojęciu filozofii*, PIN, Warszawa 1991, s. 13.

Stosuje je Heraklit (frag. B 35)⁷. Z kontekstu u Herodota wynika, że dla Greków przed Platonem nie było istotnej różnicy między słowami *filosofia* i *sofia*⁸.

Platon w tak zwanych dialogach średnich (*Uczta*, *Rzeczpospolita*, *Fajdros*, *Fedon*) nadał słowu filozofia znaczenie, które po dzień dzisiejszy zachowuje zasadność. Uwyrażnienie tego znaczenia podjął Karl Albert w rozprawie *O platońskim pojęciu filozofii*⁹.

W Platona dialogu *Fajdros* (278 D) czytamy:

Nazywanie kogoś wiedzącym (sofos)... wydaje mi się czymś wielkim i przystępującym tylko Bogu, ale nazywanie miłośnikiem wiedzy (filosofos) może być bardziej dla niego właściwe jak i (w ogóle) stosowniejsze. (tłum. K. Albert)¹⁰.

Uczyniono więc tu wyraźnie - pisze K. Albert - rozróżnienie między *sofos* i *filosofos*, między naprawdę wiedzącym, *mędrce*m, a tym, kto jest tylko *miłośnikiem mądrości, miłującym mądrość, filozofem*. Ale na czym polega różnica między jednym a drugim?¹¹

W zacytowanym fragmencie dialogu wskazano, iż słowo *filosofos* jest złożone z dwu wyrazów: *filein* znaczy *miłować* (*filos* - przyjaciel), *sofos* znaczy *mądry* (*sofia* - mądrość)¹².

FILEIN - wyjaśnia Walter Burkert, do którego odwołuje się K. Albert - nie oznacza tęsknoty do czegoś nieobecnego ani dążenia do czegoś nieosiągalnego, lecz zażyłość, codzienne potwierdzające obcowanie z czymś, co jest obecne - ów stosunek, który w wielu takich wyrażeniach jak *fila gwia* lub *filon etor* słowu *miły* każe stać się niemal zaimkiem dzierżawczym, a *filein* czyni określeniem potocznego działania¹³. I uzupełnia: *ktokolwiek utworzył słowo „filosofos”, nie mógł go potraktować jako przeciwstawienia do „sofos” i rezygnacji z „sofia”*; wśród odpowiadających mu coraz to nowych złożzeń nie można go było zwłaszcza rozumieć inaczej niż *dobrze stosunki, poufale obcowanie, powszednie zajmowanie się tym, co „sofia” oznacza*¹⁴.

W *Teajecie* Platon wskazuje, iż u zaczątków refleksji filozoficznej tkwi zdziwienie:

*Bardzo znamienny to stan (doświadczenie) filozofia - zdumienie („thaumazein”). Nie ma bowiem żadnego innego początku filozofii jak tylko ten, i kto nazwał Irydę córką Taumasa, ten, zdaje się wcale nieźle określił jej pochodzenie*¹⁵.

Tekst ten tak komentuje K. Albert: *Jest to nawiązanie do Hezjoda, który w swej Teogonii określa boginię Irydę (tęczę) jako córkę morskiego boga Taumasa. W imieniu boga Taumasa Grecy słyszeli słowo „thaumazein”, tj. dziwić się, i to zdziwienie według Platona jest początkiem filozofii*¹⁶.

W przytoczonym miejscu *Teajeta* - dopowiada K. Albert - *myślenie filozoficzne*

⁹ dz. cyt., s. 13.

¹⁰ dz. cyt., s. 14.

¹¹ dz. cyt., s. 14.

¹² dz. cyt., s. 16.

¹³ Walter Burkert, *Platon oder Pythagoras?* Hermes 88(1965), s. 172nn, cyt. za K. Albert, dz. cyt., s. 17.

¹⁴ Tamże, s. 173.

¹⁵ *Teajet* 155D, Albert.

¹⁶ K. Albert, dz. cyt., s. 20.

rozumie się jako ruch odbywający się na drodze od ludzi ku boskości i z powrotem; nie jest więc ono stale w drodze i nie tworzy owego wiecznego „jeszcze nie”, które przyjmują nowocześni interpretatorzy¹⁷.

W *Uczcie* okazuje Platon, iż jedną z dróg wiodącą do nieśmiertelności jest filozofujące życie. Dokonuje się to w poznaniu filozoficznym, we wzroście poznania sięgającym oglądania samego piękna:

Kto mianowicie aż do tego momentu wychowywał się w miłości, według kolejności i jak trzeba oglądając piękno, ten docierając teraz do celu miłości („pros telos”) zobaczy nagle jakieś cudowne piękno (210 E.; Albert).

W tym ostatecznym poznaniu filozoficznym poznający dotyka dziedziny boskiego i nieśmiertelnego bytu. Osiąga on nieśmiertelność samą, pozostaje jednak mimo to śmiertelny.

Tak oto widzi Platon filozofa - konkluduje K. Albert¹⁸. Taką wizję filozofii potwierdza Platon w *Rzeczypospolitej*, *Fajdosie*, a nawet *Lizysie* (zob. *Rzeczypospolita* 521C, *Fajdos* 247C, 249C; *Lizys* 218B).

W wyniku tych analiz K. Albert stwierdza: *Platońskie pojęcie filozofii wyrasta więc z myśli o istnieniu drogi wiodącej do poznania wielości w życiu powszednim ku końcowemu i ostatecznemu poznaniu Jedni, która jest identyczna z samym dobrem i pięknem*.

Celem filozofii platońskiej jest więc doświadczenie znaczone pozostawianiem drogi za sobą. To doświadczenie wychodzi z wielości bytowania i dociera w końcu do jedności bytowania, do jedności bytowania w bycie. Albowiem byt jest tym, w czym wszelka wielość łączy się w jedno. W tym ujęciu można by drogę filozofii nazwać zgodnie z intencją Platona doświadczeniem jednego bytu.

Droga od wielości do jedności odbywa się przy pomocy dialektyki: pojęć, sądów, wnioskowania.

Droga platońskiego filozofowania jest drogą rozumu. Cel jej transcenduje jednak rzeczywistość daną w percepcji zmysłowej¹⁹.

Słowu SOFIA Platon nadał również nowe znaczenie.

Pierwotnym znaczeniem tego słowa była: wiedza, umiejętność, sprawność, nawet rzemiosło. Platon związał jego znaczenie z bóstwem. W cytowanym już fragmencie *Fajdrosa* (278D) mówi: *Nazwać kogoś wiedzującym (sofos) wydaje mi się czymś wielkim i przystępującym tylko Bogu*.

Jest więc filozofia wiedzą bogów.

Myśl Platona w tej materii tak wykląda Józef Pieper: *A więc filozofia nie jest poszukiwaniem skierowanym na jakąkolwiek mądrość, lecz filozofia odnosi się do mądrości takiej, jaką posiada Bóg*²⁰.

Objaśniając *mit o jaskini*, mówi Platon o *boskich oglądaniach* z których filozofujący popada znowu w ludzką nędzę. W *Fajdosie* (247 C.; Albert) powiada się tak oto o duszy filozofa: *Filozof zajmuje się więc przez wspomnienia tym, co czyni bogów*

¹⁷ Tamże, s. 20.

¹⁸ dz. cyt., 23.

¹⁹ dz. cyt., 28.

²⁰ J. Pieper, *Was heisst philosophieren?* s. 83, cyt. za K. Albert, s. 30.

boskimi, a to jest bytem, prawdziwie bytującą bytowością.

Wiedza bogów - dopowiada K. Albert - jest oglądaniem tego bytu, które choć tylko przejściowo, może być udziałem filozofa. Przepaść między poznaniem boskim a ludzkim znajduje pomost w poznaniu filozoficznym²¹.

Platon określa niekiedy poznanie filozoficzne słowem TEORIA (*theoria*). Słowo teoria wywodzi się od *theos* (bóg) i *horan* (zachowywać, oglądać, postrzegać, widzieć), co się wyklada *ogłądać Boga (tzn. jego wolę, jego polecenia) zachować i chronić.*

Wprowadzie teoria w podstawowym znaczeniu określa funkcję kultową: poselstwo święte, to jednak Platon nie zawahał się włączyć go do istoty filozofii. Ale tak jak kult odbywa się tylko w określonym przeciągu czasu, a potem zaczyna się znowu życie powszednie, tak też wzlot myślenia filozoficznego w dziedzinę boskości nie może trwać długo, skutkiem czego myślenie filozofa musi ciągle na nowo zapadać się w myślenie powszednie²².

Kresem poselstwa (w sensie *theoria*) było spotkanie i oglądanie. Oglądanie jest poznawaniem w sposób bezpośredni, poznawaniem, które ma swój przedmiot przed sobą. *Zatem sens słowa „theoria” odpowiada całkowicie sensowi, który przypisaliśmy również filozofii: „theoria” i „filosofia” mają charakter podróży, podróży, której cele nie są powszednie, lecz religijne, przy czym cel podróży nie leży ze swej istoty w niedosiężnej dali. Filozofia osiąga ten cel przez oglądanie²³.*

W każdym razie - napisze Hannah Arendt - dla Greków była filozofia osiągnięciem nieśmiertelności i w związku z tym posiadała dwa stadia. Była to przede wszystkim aktywność „nous” polegająca na kontemplacji wieczności, która sama przez się była „aneu logou” - niewyraźna. Po niej następowała próba przekładu widzenia na słowa. Arystoteles nazywał to „aletheuein”, co znaczy nie tylko mówić, jakie naprawdę są rzeczy, lecz także opowiadać o tym, co w rzeczach konieczne i niezienne²⁴.

W istocie człowieka tkwi *nous* i *logos* współdziałające ze sobą. Z nich dwóch jedynie *nous* pozwala na udział w wiecznotrwałym i boskim, natomiast *logos*, mający za cel powiedzieć to, co jest *legein ta eonta* (Herodot), jest specyficznie, wyłącznie ludzkie²⁵.

Filozofia przeto zmierzając ku temu, co boskie, stara się je okazać (*logos*) przez to, co ludzkie.

II. BYT ADEKWATNYM KORELATEM REFLEKSJI FILOZOFICZNEJ

Przedmiot filozofii w sposób modelowy dookreślił Arystoteles. W *Metafizyce* tak pisze:

Jest taka wiedza, która rozważa byt jako byt, oraz to co przystuguje mu w sposób istotny. I nie utożsamia się z żadną z tak zwanych nauk szczegółowych. Żadna bowiem

²¹ dz. cyt., 30-31.

²² K. Albert, dz. cyt., 35.

²³ Tamże, 38.

²⁴ Hannah Arendt, *Myślenie*, Warszawa 1991, s. 193.

²⁵ H. Arendt, dz. cyt., 194.

inna nauka poza nią nie rozpatruje w ogólności bytu jako bytu, lecz wyodrębniając jakąś jego dziedzinę, rozważa to, co przysługuje mu w danym aspekcie, jak to jest na przykład w naukach matematycznych²⁶.

W księdze E *Metafizyki* Arystoteles tę problematykę tak wyklada:

Przedmiotem naszych dociekań są zasady i przyczyny bytów, oczywiście jako bytów, jest bowiem jakaś przyczyna zdrowia i czucia się dobrze, jak również twory matematyczne mają swoje zasady, elementy i przyczyny i w ogóle wszelka wiedza rozumowa, albo posługująca się w jakiejś mierze rozumowaniem, traktując o zasadach i przyczynach bardziej lub mniej dokładnie określonych. Wszystkie te jednak nauki ograniczone do jakiegoś bytu, do rzeczy pewnego tylko rodzaju, zajmują się nim bez zwracania uwagi na byt w całym zakresie ani o ile jest bytem²⁷.

Arystoteles żywione przeświadczenie, że przedmiotem filozofii jest cały byt, albo inaczej formułując byt jako byt, opierał nie tylko na analizach przedmiotowych, ale i kategorii historycznej. Wszak poczynając od legendarnego Talesa do nauczyciela Platona poszukiwano tego, co jest całej rzeczywistości wspólne, wspólne analogicznie, stałe i konieczne.

Jasno i wyraziście te problematykę rysuje Heraklit: *Połączenia są następujące - całe i niecałe, zgodne i niezgodne, harmonie i dysharmonie, i z wszystkiego jedno, i z jednego wszystko²⁸.*

Mądrość polega na tym jednym: poznać rozum, który rządzi wszystkim, przenikając wszystko²⁹.

Nie mnie - powiada - lecz głosu rozumu słuchając, mądrze jest przyznać, że wszystkie rzeczy stanowią jedność³⁰.

W *Państwie* (485B-E) Platon czyni wywód ukazujący naturę filozofa i różnicę między filozofem robionym a filozofem naprawdę.

Więc, jeżeli chodzi o natury filozofów, to zgódźmy się, że oni zawsze kochają tę naukę, która im odłania coś z owej istoty rzeczy, z tej, która istnieje zawsze... oni ją wszystkim kochają, i nie są skłonni odrzucać jej żadnej części ani malej, ani większej, ani godniejszej, ani mniej godnej... i to trzeba wziąć pod uwagę, kiedy byś zechciał osądzać naturę filozofa i niefilozofa.

Z tej formuły, która cały byt czyni przedmiotem oglądu filozoficznego nie są usunięci ani Sokrates, ani Sofiści. Ich problematyka jest wpisana w całościową koncepcję bytu.

Wszystkie późniejsze style filozoficzne inspirowane, Platonem i Arystotelesem, tę koncepcję będą powtarzały, a nawet ją poszerzą. Plotyn i Neoplatonicy postulują nie tylko kontemplację bytu, ale i ekstazyjne zespolenie z Całością:

Poszerzysz więc siebie samego, kiedy całą resztę odrzucisz: i po takim wyrzuceniu uobecni się przed tobą całość.

²⁶ Arystoteles, *Metafizyka*, I, 1003a 21nn; T.A. Żeleźnik, cyt. za G. Reale, *Historia filozofii starożytnej*, t. I, RWKUL 1993, s. 472.

²⁷ Arystoteles, *Met.*, E I, 1005b 1nn; Żeleźnik, cyt. za G. Reale, dz. cyt., s. 472.

²⁸ Diels-Kranz, 22B10; B. Kupis, cyt. za G. Reale, dz. cyt., 473.

²⁹ Diels-Kranz, 22 B41; K. Leśniak, cyt. tamże 473.

³⁰ Plotyn, *Enneady*, VI, 5,12.

To koncepcja przedmiotu filozofii jako całości zespoliła tak różnych myślicieli, jak Marek Aureliusz i Plotyn, że mogli zgodnie napisać, iż filozof: ...*winien baczyć na całość*³¹.

G. Reale tę problematykę tak konkluduje: *Krótko mówiąc, od początku do końca Grecy traktowali filozofię jako próbę zrozumienia wszystkich rzeczy poprzez odniesienie ich do ich ostatecznej podstawy, czyli jako próbę zmierzenia się z całością*.

Dlatego następujące stwierdzenie Platona można uznać naprawdę za przypięczenie tej koncepcji³²:

*Kto zdolny jest zobaczyć całość, jest filozofem, kto nie, nie*³³.

III. REFLEKSJA FILOZOFICZNA WPISANA W LUDZKĄ KONDYCJĘ

Karl Jaspers bogaty wiekami przemyśleni i własnym doświadczeniem konstatuje: *Drogą myślącego człowieka jest filozofujące życie. Filozofowanie należy zatem do istoty człowieka. Jest on jedyną istotą w świecie, której w istnieniu objawia się byt*³⁴.

W *Zachęcie do filozofii*, Arystoteles wykorzystując przesłanie swoich poprzedników, pisze: *Myśleć mądrze i dochodzić do poznania jest samo przez się pożądane przez człowieka (bo nie można żyć życiem ludzkim bez tych funkcji)*³⁵.

W *Metafizyce* analizując gradację i wznoszenie się poznania, Arystoteles stwierdza: ... *doświadczenie pozwala poznać jedynie, że tak się rzeczy mają, to znaczy fakty i niektóre ich empiryczne powiązania; wiedza naukowa natomiast pozwala dotrzeć do odkrycia, dlaczego takie są fakty, to znaczy do przyczyny i zasady, która je wyznacza. I dalej jeszcze, pośród nauk najbardziej cenimy tę, która pozwala nam poznać nie tylko niektóre rzeczy, lecz wszystkie lub lepiej, nie tylko przyczyny niektórych rzeczy, ale przyczyny wszystkich, czyli mądrość, ową mądrość, która właśnie ujmuje całość*³⁶.

Tę niezbywalność refleksji filozoficznej w życiu ludzkim, Arystoteles wyraża i pogłębia w *Zachęcie do filozofii*: ... *ale filozoficzna refleksja (mądrość) jest jeszcze bardziej pożądana od (wzroku) i od innych zmysłów, a nawet od samego życia, gdyż ona w wyższym stopniu posiada władzę nad prawdą, i dzięki temu wszyscy ludzie dążą ponad wszystko do filozoficznej refleksji (mądrości). Ci, którzy miłują życie, miłują myślenie i poznanie; cenią życie nie z innego powodu, jak tylko ze względu na postrzeganie*³⁷. A więc to, co dobre i cenne, zawarte jest przede wszystkim w filozoficznych dociekaniach³⁸.

Wszak niezależnie od tego, czy szczęśliwe życie zależy od przyjemności, czy od moralnej doskonałości, czy też od mądrości, trzeba jednak filozofować; bo głównie

³¹ Plotyn, *Enneady* II, 9, 9; por. M. Aureliusz, *Rozmyślenia*, II, 9.

³² G. Reale, dz. cyt., 477.

³³ Platon, *Państwo*, VII, 537 c.

³⁴ Karl Jaspers, *Filozofia egzystencji*, PIW 1990, s. 44-45.

³⁵ Aryst., *Zachęta do filozofii*, fr. 41.

³⁶ Aryst., *Metaf.* A I.

³⁷ Aryst., *Zachęta do filozofii*, fr. 7.

^{38, 39} Arystoteles, *Zachęta do filozofii*, fr. 27.

poprzez filozoficzną refleksję osiągamy jasny pogląd w tej materii³⁹.

Jasne więc, że według najbardziej autorytatywnej opinii, mądrość jest największym spośród wszystkich dóbr⁴⁰.

Dlatego też nie powinniśmy stronić od filozofii, jeżeli ona jest jak sądzimy, posiadaniem i uprawianiem mądrości, a mądrość jest najlepszym ze wszystkich dóbr⁴¹.

Osiąga się zaś to (zdobywanie prawdy) po prostu przez wiedzę, szczególnie przez wiedzę doskonalszą, a jej najwyższym celem jest filozoficzne myślenie („theoria”)⁴².

Natomiast filozoficzna refleksja jest częścią doskonałości duszy i szczęścia; mówimy však w (Akademii), że szczęście albo pochodzi z filozoficznej refleksji, albo nią jest⁴³.

Z tego wynika, że filozoficzna refleksja i rozmyślanie są właściwą funkcją duszy i że ze wszystkich rzeczy jest to wybór najcenniejszy dla człowieka, co jak sądzę można by porównać ze zmysłem wzroku⁴⁴.

... spośród zmysłów wzrok musi zasługiwać w najwyższym stopniu na wybór i jest najcenniejszy; ale filozoficzna refleksja jest jeszcze bardziej pożądana od niego i od innych zmysłów, a nawet od samego życia, gdyż ona w wyższym stopniu posiada władzę nad prawdą, i dzięki temu wszyscy ludzie dążą ponad wszystko do filozoficznej refleksji⁴⁵.

Przywołane teksty każą widzieć w Arystotelesie twórcę koncepcji, która refleksję filozoficzną lokuje w człowieku jako jego niezbywalne uposażenie. Myślenie nie jest przywilejem człowieka, jest jego powinnością. Osiąga swoją pełnię w refleksji filozoficznej. Ta zaś załączkowo tkwiąca w każdym człowieku, rozwijana i pogłębiana, nabiera pełni. Dotykając (poznawczo) bytu, uświadamia człowiekowi głębię jego egzystencji. Arystoteles nie przesadza, kiedy stwierdza, iż jest ona bardziej pożądana nawet od samego życia. To ona nadaje człowiekowi rangę bycia człowiekiem. Otwarta na byt i w nim znajdująca ukojenie, porządkuje i hierarchizuje człowiecze trwanie.

Trzeba filozofować - powie Arystoteles - bo dzięki tej właśnie refleksji osiągamy jasny pogląd na określone sfery naszego życia i harmonijnie je zespalamy. Określamy horyzonty i kierunki naszej egzystencji. I dlatego refleksja filozoficzna winna przenikać całą naszą egzystencję; bez niej bowiem nie można żyć życiem ludzkim. Podstawowe jakości tego życia: prawda, dobro, piękno, tylko w refleksji filozoficznej są odsłaniane.

Jest ona doskonałością duszy, jest i szczęściem (*eudajmonia*), które albo pochodzi z filozoficznej refleksji, albo nią jest.

Z tej przeto racji - napisze Arystoteles - określamy szczęście jako refleksję filozoficzną („*fronesis*”), i pewnego rodzaju mądrość („*kai tina sofian*”), albo jako doskonałość („*arete*”), bądź prawdziwe zadowolenie („*maliste chairein*”), albo

⁴⁰ Tamże fr. 41.

⁴¹ Tamże fr. 53.

⁴² Tamże fr. 65.

⁴³ Tamże fr. 68.

⁴⁴ Tamże fr. 70.

⁴⁵ Arystoteles, *Zachęta...* fr. 77.

wszystko razem⁴⁶.

Życ w osłonach mądrości, a to jest właśnie filozofia, to zmierzyć się z pełnią życia, z odsłanianiem pełni bytu, z dotykiem Absolutu.

IV. ŻYC W OSŁONACH FILOZOFII - DROGA KU PRAWDZIE I DOBRU

Wszyscy przeto ludzie - stwierdza Arystoteles - jak się zdaje, unikają ponad wszystko utraty rozumu. Otóż przeciwstawieniem głupoty jest mądrość, z tych dwóch przeciwieństw pierwszego trzeba unikać, a to drugie wybrać⁴⁷. Bo to drugie zapewnia poprawność sądów, posługuje się rozumowaniem i ujmuje dobro jako całość, ustala kierunki zgodnie z zasadami natury, zawiera w sobie prawdziwe sądy i bezbłędną mądrość, która zaleca co należy czynić, a czego unikać⁴⁸.

Dopiero niedawno ukazano - komunikuje G. Reale - że grecka kontemplacja strukturalnie zawiera w sobie określoną postawę praktyczną w stosunku do życia⁴⁹.

Cornelia de Vogel taką czyni refleksję w tym przedmiocie: ...ze względu na wzniosłość swego przedmiotu refleksja filozoficzna zakłada dokładnie określoną postawę moralną i pewien styl życia, które uznawali za istotne zarówno sami filozofowie, jak i ludzie im współcześni⁵⁰.

Można by więc powiedzieć krótko, stwierdza G. Reale, że stałą cechą filozofii greckiej jest „*theorein*”, przy czym raz podkreśla się jego wartość spekulatywną, kiedy indziej akcentuje znaczenie moralne, zawsze jednak w taki sposób, że obydwie te wartości wzajemnie i w sposób strukturalny się zakładają⁵¹.

Do tego faktu odwołała się C. de Vogel: Grecy zawsze uważali za prawdziwego filozofa jedynie kogoś, kto pokazał, że potrafi spójnie powiązać myśl z życiem, a więc kogoś, kto umiał być nauczycielem nie tylko wiedzy, ale i życia⁵².

Sokrates postrzegając człowieka jako psyche, psyche zaś upodabnia człowieka do tego, co boskie, sugeruje, by życie ludzkie nie tylko indywidualne ale i społeczne kształtować w osłonach wartości odsłanianych w tej relacji. Poświadczył to stylem i zakończeniem własnego życia⁵³.

Poznanie całości i absolutu - komentuje G. Reale Platona - pociąga za sobą także naśladowanie i upodobnianie się także do tego, co boskie, ze strony jednostki, która je kontempluje, a następnie pociągá za sobą obowiązek włączenia się także innych do takiego naśladowania⁵⁴. Wszak życie nasze dopełnia się w relacjach społecznych i politycznych.

Platon wielokrotnie podkreślał, że poznanie całości bytu, co jest udziałem czło-

⁴⁶ Arystoteles, *Zachęta*... fr. 94.

⁴⁷ Tamże fr. 98.

⁴⁸ Tamże fr. 9.

⁴⁹ G. Reale, dz. cyt., s. 485.

⁵⁰ cyt. za G. Reale, dz. cyt., s. 485.

⁵¹ G. Reale, dz. cyt., s. 486.

⁵² cyt. za G. Reale, dz. cyt., s. 486.

⁵³ G. Reale, dz. cyt., s. 487.

⁵⁴ G. Reale, dz. cyt., s. 489.

wieka, domaga się wyzwolenia z kajdan, wchodzenia pod górę, a nawet odwrócenia się całą swoją osobą; to znaczy ustawicznej korekty swojego życia: nawrócenia. Siły do tych przemian czerpie z kontemplacji bytu⁵⁵.

Kontemplacja zaś bytu jest odsłanianiem prawdy. Parmenidasowe *tyl samym jest bowiem myśleć i być* wyraża przekonanie, że ludzka myśl dociera do prawdy.

Dla Greka myśl będąc dotknięciem bytu, jest nośnikiem prawdy, byt bowiem jest prawdą.

Sama natura - pisze w *Retoryce* Arystoteles - *w dostatecznym stopniu rozwinęła w ludziach dążenie do prawdy i większość swego czasu poświęcają oni na jej poszukiwanie*⁵⁶.

Natomiast sposób docierania do prawdy podąża różnymi ścieżkami:

*Prawda lubi się ukrywać*⁵⁷ - powie Heraklit.

*Prawda leży głęboko*⁵⁸ - stwierdza Demokryt.

Platońska anamneza uposażając strukturę duszy w prawdę, wywodzi ją z przedbiologicznego życia duszy.

Arystoteles wydaje się być zwolennikiem teorii, która głosi, iż prawda (byt) jest dostępna w sposób adekwatny, nigdy jednak wyczerpujący⁵⁹. Tę właściwość tak sformułował A. Einstein: *Wieczną tajemnicą świata jest jego poznawalność*⁶⁰.

Jest przeto filozofia stylem życia w pełni okazującym człowieczą godność. *Dlatego też wszyscy - zachęca Arystoteles - którzy mogą, powinni uprawiać filozofię, bo to jest albo w pełni dobre życie, albo ze wszystkich rzeczy najprawdziwsza przyczyna życia dobrego dla dusz*⁶¹.

Jest przeto filozofia, w wizji Greków, zaczątkiem życia nieśmiertelnego poczętego w refleksji filozoficznej, racjonalnie usprawnianej. Człowiek bowiem w pełni obdarzony rozumem, staje się podobny do Boga⁶², gdyż człowiek dobry, który żyje według rozumu, nigdy nie ulega przypadkom⁶³.

W liście do Menoikeusa Epikur pisze: *Rozmyślaj dzień i noc, sam i z kimś, kto podobnie myśli, a nie zaznasz niepokoju, ani we śnie, ani na jawie i będziesz żył wśród ludzi jak Bóg. Albowiem człowiek, żyjący w sferze dóbr niezniszczalnych, jest zgoła niepodobny do żadnej śmiertelnej istoty*⁶⁴.

Każdy grecki myśliciel - filozof wniósł jakąś część przemyśleń do problematyki tu eksponowanej. Uzupełnienia jej dokonali jednak Platon i Arystoteles. Stąd ich teorie były tu eksponowane. Stały się one także podstawą odniesień wszelkiej myśli filozoficznej, jaka po dzień dzisiejszy ujawniła się. Ktoś nazwał to eksploatacją tych myślicieli.

⁵⁵ Tamże, s. 486.

⁵⁶ Arystoteles, *Retoryka*, A1, 1355a 15-17.

⁵⁷ Diels-Kranz, 28 B 8, 34 nn., cyt. za G. Reale, dz. cyt., s. 142.

⁵⁸ Platon, *Państwo*, V, 476e nn.

⁵⁹ Arystoteles, *Zachęta*... fr. 86.

⁶⁰ H. Arendt, dz. cyt., s. 193.

⁶¹ Arystoteles, *Zachęta*... fr. 96.

⁶² Tamże, fr. 28.

⁶³ Tamże, fr. 30.

⁶⁴ Diog. Laert., X 135.

*A filozofia - powie Arystoteles - pod każdym względem godna jest tego, ażeby się nią ochoczo zająć*⁶⁵.

HELLENIS PHILOSOPHIA QUID SIT?

IN SUMMA

Recentiores investigationes, v.g. C. Albert, G. Reale, in hac quaestione, profundiore visionem important.

Philosophia etenim entis contemplatio est. Quae contemplatio sapientia nominatur. Solus Deus sapiens est. Homo ad sapientiam tantum tendit.

Concupiscentia sapientiae graece *filein* appellatur. *Filein ten sofian* - ex his verbis terminus philosophia oritur.

In hoc articulo verba *filein*, *sofia*, *theoria* large interpretata sunt, ut in fine terminus philosophia bene ratiocinatus sit.

Reflexio philosophica naturae humanae adscripta est. Via hominis cogitantis vita philosophica est. Helleni putant, guia homines per reflexionem philosophicam immortalis fiunt. Philosophia ad veritatem et bonum hominem ducit. Et sic vita hominis in veritate et bonitate formata est.

⁶⁵ Arystoteles, *Zachęta...* fr. 57.